

Iskierka i pierwszy płomyk

Opowieść o małej smoczycy, która uwierzyła w siebie

Iskierka i pierwszy płomyk

Opowieść o małej smoczycy, która uwierzyła w siebie

Poznaj bohaterów



Iskierka



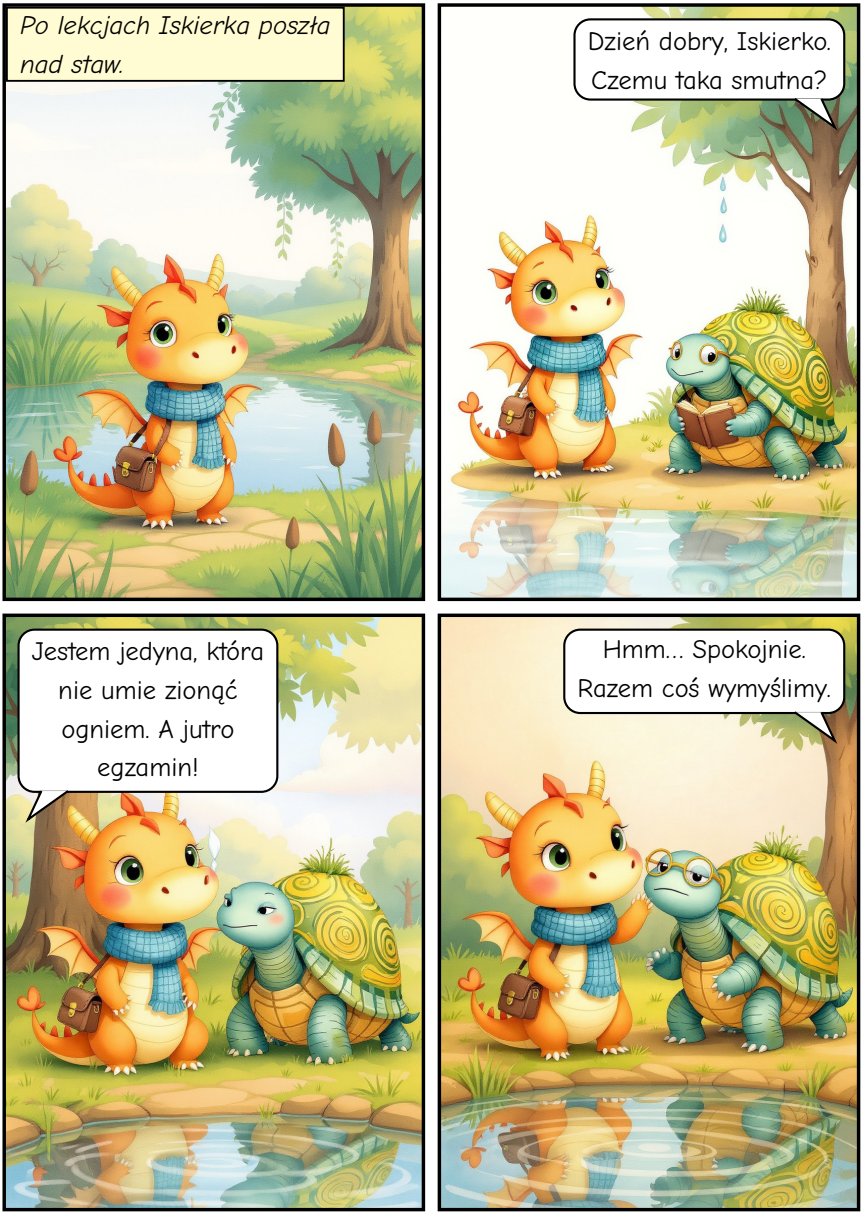
Kamyk



Pani Żarzewska

01
Pierwszy płomyk



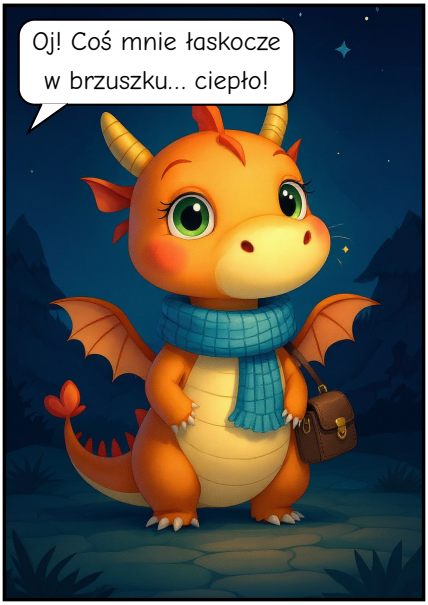

Po lekcjach Iskierka poszła nad staw.
Dzień dobry, Iskierko. Czemu taka smutna?
Jestem jedyna, która nie umie zionąć ogniem. A jutro egzamin!
Hmm... Spokojnie. Razem coś wymyślimy.


Ćwiczenie pierwsze: weź głęboki oddech!
Pffffff... ale się nadmuchałam!
Apsik! Ojej, mój mech!
Ha ha ha! Wyszedł tylko dym, ale jaka zabawa!


Wieczorem...
Znowu nic. Chyba nie jestem prawdziwym smokiem.


Ogień smoka nie rodzi się z siły, lecz z tego, co czuje serce.


Jak bardzo kocham moich przyjaciół...


Oj! Coś mnie łaskocze w brzuszku... ciepło!


Następnego dnia, dzień egzaminu.
Ja nie dam rady... cała się trzęsę!
Weź mój kamyk na szczęście. Jest ciepły od serca.
Wspaniale! Ale... zrobiło się gorąco!


Teraz kolej Iskierki!
Fuuuu...
Znowu tylko chmurka...
Kamyku... Chciałabym ci nie zawieść.


Ojej, moja świeczka zgasła... a to moje urodziny.
Biedna pani Żarzewska...
Tak chcę jej pomóc!
Mam to! To mój płomyk!


Hura! Brawo, Iskierko!


Gratulacje! Zdałaś egzamin z najpiękniejszym płomykiem.


Patrzcie, serduszka!


Dziękuję, Kamyku. Bez ciebie bym nie zdołała.
To twoje serce, Iskierko. Smacznego ciastka!